

Młode mistrzynie z Bartnego zostały wyróżnione przez gminę Sękowa

● Daria i Irena Szkurat trenują też w wakacje. Biegają, jeżdżą na rolkach i szlifują formę na obozach

Bartne - Sękowa

Marek Podraza
m.podraza@gk.pl

W Urzędzie Gminy w Sękowej odbyła się wyjątkowa uroczystość, której bohaterkami były dwie utalentowane narciarki biegowe Daria i Irena Szkurat z Bartnego. To wielokrotnie złote medalistki wielu zawodów w narciarstwie biegowym i mistrzyni Polski w swoich kategoriach wiekowych w minionym sezonie narciarskim 2015/2016. Od roku szkołą się, trenują i uczą w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. Pani Małgorzata Matuch, wójt gminy Sękowa, przyznała biegaczkom stypendia za osiągnięcia sportowe oraz rozstawianie Bartnego i gminy Sękowa.

- Ciężko było się spotkać z naszymi mistrzyniami, bo ciągle są na zawodach albo trenują. Przyjechały na chwilę na wakacje do domu, ale zaraz jadą na oboz. Jesteśmy bardzo z nich dumni. To już drugie stypendia, jakie przyznaliśmy naszym biegaczkom - mówi Małgorzata Matuch, wójt gminy Sękowa. Nasze bohaterki przybyły na uroczystość razem z rodzicami. W miłej atmosferze dowiedzieliśmy się wiele szczegółów związanych z poczynaniami przygody z narciarni i odnoszo-



FOT. MAREK PODRAZA

► Irena i Daria Szkurat z przyznanymi stypendiami i nagrodami od wójt gminy Sękowa Małgorzaty Matuch. Na zdjęciu z rodzicami

nych sukcesów przez nasze mistrzynie. Okazuje się, że dziewczynki uczyły się sztuki biegania na nartach same, a ich idolką jest oczywiście Justyna Kowalczyk.

- Najpierw miałyśmy jedną parę nart. We dwie ciężko było naraz biegać, ale jakoś się doga-

dałyśmy. Potem tata kupił drugie i już nie było problemu - mówi z uśmiechem Daria.

Teraz mają już po pięć par nart. Część od klubu, a część to wygrane w zawodach.

- Nigdy nie zapomnę, jak pojechały na pierwsze zawody do Baniicy w 2013 roku, które

wygrały. Pani Koszyk z UKS Hańczowa od razu zwróciła na nie uwagę i pytała mnie, kto je trenuje. Jakie było jej zdziwienie, gdy odpowiedziałam, że same biegają - wspomina ich mama Lubomira Szkurat.

I tak zaczęła się ich przygoda z nartami. Najpierw biegały

w UKS Hańczowa, a później już w WKS Zakopane. Od września trafiły już na stałe do Zakopanego. Zarówno dla rodziców, jak i córek była to trudna decyzja.

- Nie przepaliśmy kilku nocnych, Daria tyle co skończyła piątą klasę, Irena była w pierwszej gimnazjum. Dziewczynki

chciały iść do Zakopanego. Podjęliśmy tę trudną decyzję i teraz nie żałujemy, chociaż nieraz były łzy i rozmowy przez telefon nawet po trzy godziny - mówi pani Lubomira.

Teraz przyjechały na wakacje. Chociaż ciężko to nazwać wakacjami. Zaczęły je obozem sportowym, potem były w domu i znów pojechały na zgrupowanie kadry Małopolski. Kiedy wrócą ze zgrupowania, ruszą do Zakopanego.

- W domu biegają codziennie albo jeżdżą na rolkach. Ja na rowerze ich nie mogę dogonić - śmieje się pani Lubomira. Przez miniony narciarski sezon zdobyły prawie wszystko, co było do zdobycia w Polsce. Szybko wymieniają swoje sukcesy, jak zwycięstwa w Lidze Małopolskiej, mistrzostwach Polski UKS, Igrzyskach Młodzieży Szkolnej czy Biegu Na Igrzyska.

- Wreszcie udało mi się na treningu zrobić zdjęcie z Justyną Kowalczyk i nawet potrenować z nią - mówi z dumą Daria - Ja mam już drugą klasę sportową i dzięki temu dofinansowanie na dalszą moją naukę i szkolenie - dodaje zadowolona Irena.

Naukę w szkole skończyły z wysokimi średnimi, a Daria miała świadectwo z paskiem i nagrodę od burmistrza Zakopanego. ●●●